

---

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XIX (2022), №4  
Historia, red. Artur Górak  
s. 229-231  
doi: 10.36121/gpelczynski.19.2022.4.229

Grzegorz Pełczyński  
ORCID 0000-0003-4620-1003  
(Uniwersytet Wrocławski)

**Karol Piasecki, *Hiperborejczycy, czyli ludy cyrkumborealne*,  
tom 1 i 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego,  
Szczecin 2021, ss. 863.**

Niewielkie ale interesujące szczecińskie środowisko etnologiczne co jakiś czas zaskakuje frapującymi publikacjami, obok których nie można przejść obojętnie. Z pewnością należeć do nich będzie, niedawno wydana, dwutomowa monografia po tytule *Hiperborejczycy, czyli ludy cyrkumborealne*, napisana przez Karola Piaseckiego. Mogłoby się wydawać, że ze Szczecina, z miasta położonego na północno-zachodnim krańcu Polski, jest bliżej ku krainie, w której starożytni Grecy umiejscawiali bożka Boreasza i mieszkających za Boreaszem Hiperborejczyków, bliżej niż z Warszawy, Wrocławia czy Cieszyna. Może jest rzeczywiście nieco mniej kilometrów, lecz zważywszy na trudy, jakie trzeba pokonać, by do nich trafić, nie ma to znaczenia. Chociaż nie można wykluczyć, że Szczecin, tak a nie inaczej położony, z taką a nie inną przeszłością, jakoś nakierowuje myśli w stronę odległych krain i ich mieszkańców.

Książka Piaseckiego opowiada o ludach żyjących na dalekiej Północy, na ziemiach obficie oblewanych wodami, nierzadko zlodowaciałymi, które otaczają Biegun Północny. Spośród nich tylko Eskimosi są bardziej znani reszcie świata. A przecież oprócz nich żyły tam i żyją nadal różne inne. Lecz będąc nieliczne, mając opinię „zaczynających w rozwoju” i nie stanowiąc imponującej siły politycznej, są niemal powszechnie ignorowane. Na szczęście przykuwają uwagę etnologów i antropologów, potrafiących dostrzec ich geniusz adaptacyjny, dzięki któremu trwają w najtrudniejszych na Ziemi warunkach klimatycznych i, bez gadżetów wyprodukowanych na Zachodzie, tworzą własne, nader oryginalne kultury. Piasecki zauważa każdy z tych niezwykłych ludów i o każdym pisze zajmująco w swojej monografii. Jest to pierwsze w języku polskim dzieło, poświęcone im wszystkim.

Warto przypomnieć, że polska nauka ma wyjątkowe osiągnięcia w badaniu tubylców Syberii, a więc części Hiperborejczyków, fakt ten niejednokrotnie próbował upo-

wszechnić Antoni Kuczyński. Polscy zesłańcy, ale też dobrowolni migranci, przebywając w XIX w. w azjatyckiej części Rosji, rozwijali badania nad tamtejszymi społecznościami autochtonicznymi. Piasecki oczywiście o nich również pamięta, pisze zatem o Wacławie Sieroszewskim i Edwardzie Piekarskim – badaczach Jakutów, Bronisławie Piłsudskim – badaczu Ajnów i Oroczonów czy Marii Czaplńskiej – badaczce Ewenków, a także o innych uczonych. Wiele wątków jego książki nawiązuje do ich odkryć i interpretacji.

*Hiperborejczycy* to bezsprzecznie dzieło interdyscyplinarne. Ażeby człowiek zachodni, do którego jest ono adresowane, w pełni zrozumiał fenomen tych ludów, trzeba było go ukazać z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych. Nie wystarczyłaby sama historia, bo większość z nich posiada źródła dotyczące jedynie swej późniejszej przeszłości. Wcześniejsze dzieje, a szczególnie etnogeneza, dały się odtworzyć za pomocą metod wypracowanych przez archeologię, antropologię fizyczną bądź lingwistykę. Ich kultury, dawne i współczesne, są opisane w pracach z dziedziny etnologii i antropologii kulturowej. Natomiast środowisko geograficzne, w którym się one rozwinęły, tak odmienne od tego, w jakim żyje większość ludzkości, można poznać sięgnąwszy do opracowań sporządzonych przez reprezentantów nauk przyrodniczych. Jak myślaro zaś, już od starożytności, o obszarach północnych, ustaliły badania filologiczne. A o obecnej sytuacji ludów Północy w poszczególnych państwach można się dowiedzieć sięgając do opracowań politologicznych. Autor *Hiperborejczyków* skrupulatnie wykorzystuje badania reprezentantów tych wszystkich nauk. Jednocześnie zresztą sam większość z nich reprezentuje, o czym świadczy nie tylko jego rozległe wykształcenie, lecz także prowadzone badania.

Omawiana książka składa się z sześciu części, rozmieszczonych gwoli wygody czytelników w dwóch tomach. Część pierwsza, zatytułowana jak przyznaje autor dość staroświecko – *Historia naturalna*, zawiera geograficzną i przyrodoznawczą charakterystykę Arktyki i Subarktyki. Z kolei druga, *Arktyka mityczna*, analizuje mity dotyczące się tych obszarów, nie tylko te o Boreaszu, lecz także znacznie młodsze, między innymi o nieodkrytych jeszcze wyspach. Część trzecia, pod lapidarnym tytułem *Przeszłość*, najbardziej eklektyczna, opowiada o historii badań ludów Północy, o rozmieszczeniu na tych terytoriach ras, języków i kultur oraz o tamtejszych systemach gospodarczych. Kolejne partie książki poświęcone są poszczególnym ludom. Część czwarta, *Pierwszy krąg*, obejmuje rozdziały poświęcone: Nieńcom, Eńcom, Nganasanom, Dołganom, Jukagirom, Czukczom, Kerekom, Koriakom, Alutorczykom, Eskimosom (Inuitom). W części piątej, *Drugi krąg*, można znaleźć wiadomości na temat: Saamów (Lapończyków), Mansów, Chantów, Selkupów, Ketów, Jakutów, Itelmenów, Tunguzów, Ajnów, Aleutów, Eyaków, Tlingitów, Północnych Atapasków, Kri i Beathuków. I wreszcie szóstą część, *Europejczycy w Arktyce*, opowiada o niegdysiejszych Normanach, a ponadto o Islandczykach, o wymarłych dawno Grendlandczykach, Farerczykach, Pomorcach i Komi Iżemskich, a w końcu o politycznych problemach Arktyki.

Z powyższego nader pobieżnego zarysu nietrudno się domyślić, iż dzieło Piaseckiego jest doprawdy wielowątkowe. Przyczyniają się do tego nie tylko opisywane w nim rozliczne etnosy, z których jedne, zwykle sąsiadujące ze sobą, są do siebie pod wieloma względami podobne, drugie natomiast różnią się od pozostałych. Autor poświęca wiele miejsca różnym zagadnieniom, które się z nimi wiąże. Wynika to pewnie ze słusznej supozycji, że przeciętny czytelnik tej książki nie ma zbyt dużej wiedzy chociażby z geografii Arktyki.

Książka Piaseckiego stanowi syntezę wiedzy na temat ludów zwanych również cyrkumborealnymi. Wiadomości do niej autor zebrał z mnóstwa różnych opracowań, poddając je wnikliwej analizie i ocenie. Do niektórych ustosunkował się niejednoznacznie, nie rozstrzygając kwestii ich wartości naukowej, nie zawsze wszakże możliwej do oszacowania. Ale dzięki temu czytelnicy mają też sposobność do poznania wielu kontrowersji dotyczących tychże ludów. Kontrowersje wzbudzać mogą już same etnonimy – ich brzmienie w języku polskim. Piasecki przyjął określone ich wersje i konsekwentnie je używał. Sprawą o wiele bardziej skomplikowaną jest chociażby praojczyzna Samojedów czyli ludów, których języki tworzą osobną grupę w ramach uralskiej rodziny językowej. Według jednych uczonych pochodzą z południowej Syberii, z Sajanów, według innych wywodzą się z północnego Uralu. Poza tym wciąż pozostaje zagadką, kim byli ludzie napotkani na Nowej Ziemi w 1653 r. przez członków duńskiej ekspedycji. Piasecki pracując nad książką, nieustannie napotykał na takie niejasności i musiał się z nimi jakoś uporać.

Książka zdaje się dość starannie wydana. Tekst uzupełniają liczne mapy oraz rysunki wykonane przez autora, choć często na podstawie innych ilustracji. Szkoda, że nie umieszczono w pracy żadnych fotografii, jedynie na okładkach obydwu tomów jest zdjęcie jakiejś nieokreślonej rodziny. Przydałoby się jednak ich więcej. Autor niejednokrotnie opisuje interesujących go ludzi z punktu widzenia antropologii fizycznej, dobrze by więc było, gdyby opisowi towarzyszyły fotograficzne wizerunki.

Na końcu drugiego tomu jest polskojęzyczne streszczenie całej książki, liczące 40 stron. Zapewne docenią je szczególnie studenci, którzy książkę Piaseckiego będą musieli przeczytać przed egzaminem. Nie ma jednak streszczenia w języku angielskim czy innym kongresowym.

Nie można wreszcie tu nie dostrzec smutku, którym od czasu do czasu napa- wa lektura tej książki. Szczeciński antropolog nie ukrywa bowiem, że sytuacja ludów cyrkumborealnych bynajmniej nie jest optymistyczna. Degradacja biologiczna Arktyki szkodzi ich niezwykłym kulturom, zaś te, które przychodzą do nich z zewnątrz, od władców obszarów wokół Bieguna Północnego, zaburza ich tożsamość. Wskutek tych czynników zniknął już niejeden etnos, a kolejne najprawdopodobniej znikną w ciągu życia współcześnie żyjących ludzi. Można by się zastanawiać, jaką postawę wobec tego winien przyjąć antropolog. Przede wszystkim może opisać te ludy, wskazując na wartość ich kultur, uwzględnivszy ekstremalne warunki, w jakich się one rozwijają. Ze względu na tę wartość ich odejście będzie niepowetowaną stratą.

## REFERENCES

Karol Piasecki, *Hiperborejczycy, czyli ludy cyrkumborealne*, tom 1 i 2, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2021.

